

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 22 grudnia 2015 roku

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 18 października 2014 roku około godziny 23:00, J. Ł. (1) poruszał się samochodem marki T. (...) o nr rej. (...), jadąc ul. (...) ze strony P. w kierunku W..

Obok niego, pasem ruchu w tym samym kierunku, jechał M. C., który kierował pojazdem marki O. (...) o nr rej. (...).

Gdy na wysokości skrzyżowania w pobliżu jednostki Policji w P. zapaliło się czerwone światło na sygnalizatorze dla kierunku ruchu obu mężczyzn, J. Ł. (2) zatrzymał pojazd, natomiast M. C. przejechał przez skrzyżowanie bez zatrzymywania się.

Samochód marki T. znajdował się w niedużej odległości od samochodu marki O.. Na ulicy było pusto. Oba pojazdy zbliżyły się następnie do skrzyżowania znajdującego się obok salonu (...) w M..

W pewnym momencie samochód kierowany przez M. C. zaczął jechać od jednej krawędzi jezdni do drugiej. Wówczas J. Ł. (2) nabrał podejrzeń, że kierowca O. znajduje się pod wpływem alkoholu. Mężczyzna skontaktował się z operatorem Policji, opisując sytuację i prosząc o szybką interwencję. Zgodnie z poleceniem operatora poruszał się cały czas za podejrzanym kierowcą.

M. C. jechał ul. (...) z dużą prędkością i w pewnym momencie na wysokości ul. (...) zjechał drogę J. Ł. (2), do zderzenia pojazdów jednak nie doszło. J. Ł. (2) ponownie zadzwonił na Policję. Kierowca O. zorientował się natomiast, że kierowca T. cały czas za nim jedzie i od tego czasu zwolnił i poruszał się ze znacznie mniejszą prędkością.

Następnie przy zjeździe z wiaduktu prowadzącego do Galerii (...) na ul. (...), M. C. skręcił na parking restauracji (...) przy ulicy (...). Oskarżony jechał pod prąd i zaraz się zatrzymał. J. Ł. (2) natomiast zaparkował na poboczu w odległości ok. 20 metrów od pojazdu M. C. i go obserwował, po czym ponownie skontaktował się z operatorem Policji, z którym później cały czas utrzymywał łączność przez zestaw głośnomówiący.

Natomiast M. C., będąc przekonany, że „śledzący” go pojazd odjechał, ponownie uruchomił samochód i zaczął wyjeżdżać w kierunku ulicy (...). Za nim podążył J. Ł. (2).

Na skrzyżowaniu z ulicą (...), w momencie gdy na sygnalizatorze zapaliło się czerwone światło, J. Ł. (2) poprosił o zatrzymanie kierowcy pojazdu O. kierowcę samochodu, który zatrzymał się obok niego. Mężczyzna jednak odmówił, proponując wezwanie Policji.

Następnie M. C. zjechał w pierwszą ulicę za Galerią (...), gdzie zatrzymał się przed przejściem dla pieszych i wysiadł z samochodu.

J. Ł. (2) poprosił o interwencję stojące przy budynku osoby: D. M., K. O. i P. O., którym po krótko przedstawił zaobserwowaną przez siebie sytuację. D. M. podszedł jednak do samochodu M. C. i zapytał go, czy podwiezie go wraz z towarzyszami do centrum. Mężczyzna wówczas zapytał D. M., czy to on mógłby zawieźć go do Ś., na co ten wyraził zgodę. Następnie D. M. poinformował J. Ł. (2), że odwiozą mężczyznę do domu i żeby ten odwołał przyjazd Policji. D. M. usiadł za kierownicą samochodu marki O., M. C. zajął miejsce pasażera z przodu, na tylnych siedzeniach usiedli K. O. i P. O..

Po wyjeździe na ul. (...) pojazd został zatrzymany przez dwa oznakowane patrole Policji. J. Ł. (2) wysiadł z samochodu i poinformował funkcjonariuszy o całym zdarzeniu opisując jego przebieg.

Od M. C. była wyczuwalna woń alkoholu. Na miejscu zatrzymania przeprowadzono badanie urządzeniem typu A. C., które wykazało u M. C. w pierwszej próbie przeprowadzonej o godzinie 23:54 zawartość 0,95 mg/l, w drugiej - o godzinie 00:05 – 0,88 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Przedmiotowe badanie zostało przeprowadzone sprawnym urządzeniem pomiarowym, posiadającym aktualne świadectwo homologacji.

M. C. został zatrzymany i przewieziony do Komisariatu Policji (...) celem wykonania dalszych czynności i sporządzenia dokumentacji. Został on tam poddany ponownie badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Badanie urządzeniem typu Alkometr (...)nr (...) o godzinie 00:20 wykazało u M. C. 0,87 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu. Podczas drugiego badania o godzinie 00:23 wynik wynosił 0,86 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

Przedmiotowe badanie zostało przeprowadzone sprawnym urządzeniem pomiarowym, posiadającym aktualne świadectwo homologacji

Mężczyzna nie posiadał przy sobie prawa jazdy.

M. C. był uprzednio karany sędownie.

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 20 lutego 2009 roku sygn. akt II K 1162/08 za czyn z art. 178a § 1 k.k. wobec M. C. została orzeczona kara 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat, kara grzywny w wymiarze 150 stawek dziennych po 10 zł każda stawka oraz orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym na okres 3 lat. Orzeczenie uprawomocniło się w dacie 28 lutego 2009 roku.

Natomiast na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie z dnia 29 lutego 2012 roku sygn. akt II K 535/11 za czyn z art. 178a § 4 k.k. w zb. z art. 244 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. wobec M. C. orzeczono karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, świadczenie pieniężne w wysokości 100 zł oraz kolejny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 3 lat. Orzeczenie uprawomocniło się w dacie 08 marca 2012 roku.

Na mocy wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie z dnia 11 czerwca 2015 roku, sygn. akt II K 937/14 za czyn z art. 178a § 4 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. wobec M. C. orzeczono karę 1 roku pozbawienia wolności oraz kolejny zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 5 lat. Orzeczenie uprawomocniło się w dacie 19 czerwca 2015 r.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie następujących dowodów: zeznań świadków: J. Ł. (2) (k. 10 – 11, 95 – 96, 178v-179v), D. M. (k. 17 – 19), K. L. (k. 22 - 24), P. O. (k. 64 - 66), protokołu zatrzymania oskarżonego (k. 4), protokoły badania stanu trzeźwości (k. 7,20), świadectwa wzorcowania (k. 8,21) szkicu miejsca zdarzenia (k. 12), protokołu zatrzymania rzeczy (k. 13 – 15), protokołu oględzin rzeczy (k. 34 – 36), karty karnej (k. 152-154), odpis wyroku Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 20 lutego 2009 r. sygn. akt II K 1162/08 (k. 63), odpis wyroku Sądu Rejonowego w Garwolinie z dnia 29 lutego 2012 r. sygn. akt II K 535/11 (k. 52)

M. C. ma 51 lat, ma wykształcenie zawodowe, z zawodu jest kierowcą i elektromechanikiem. Żonaty, ma na utrzymaniu 3 dzieci w wieku 13, 15 i 17 lat. Pracuje dorywczo osiągając z tego tytułu średni miesięczny dochód w wysokości 1200 złotych netto. Nie ma majątku. Nie leczył się psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo.

(oświadczenie k. 29, 155, informacja z E-pupap k. 165-166)

Przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego w charakterze **podejrzanego M. C.** (k. 30) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i odmówił składania wyjaśnień.

Przesłuchany w charakterze **oskarżonego** na rozprawie w dniu 02 listopada 2015 r. (k. 155-156) również nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Potwierdził wyjaśnienia z toku postępowania przygotowawczego. Wyjaśnił, że w chwili zatrzymania nie prowadził samochodu, tylko siedział na miejscu pasażera, zaś kto inny prowadził pojazd.

Zaprzeczył, by w drodze do W. miał zajeżdżać drogę J. Ł. (2), zjeżdżać pod (...) czy też przejeżdżać na czerwonym świetle. Oświadczył, że do Galerii (...) co prawda prowadził samochód, ale nie znajdował się wtedy pod wpływem alkoholu. Podał, że alkohol spożył pod Galerią (...) po telefonie od córki. Dlatego wtedy poprosił mężczyznę, którym okazał się D. M., by odwiózł go do domu. Mężczyzna ten po pytaniu o posiadanie prawa jazdy zapewnił go, że dysponuje przedmiotowym dokumentem. Po przejechaniu kilkudziesięciu metrów samochód został zatrzymany przez Policję. Wskazał, że w schowku miał alkohol w ilości około 200-250 ml. Przyznał, że był już karany za jazdę po pijanemu.

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego zasługują na wiarę jedynie w niewielkiej części, w której pozostają one w zgodzie ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym, uznany za wiarygodny i dały się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania. W pozostałej zaś części wyjaśnieniom tym wiary odmówił z przyczyn wskazanych poniżej.

I tak w pierwszej kolejności należy wskazać, iż Sąd nie znalazł podstaw, by kwestionować wyjaśnienia oskarżonego na okoliczność odnoszącą się do jego uprzedniej karalności za jazdę pod wpływem alkoholu. Powyższy fakt potwierdzają wyroki Sądu Rejonowego w Otwocku i Garwolinie (k. 52 i k. 62) oraz aktualna karta karna (k. 152-154).

Sąd nie znalazł również podstaw by nie dać wiary depozycjom oskarżonego, który podnosił okoliczność zatrzymania pojazdu O. (...) przez Policję zaraz przy wyjeździe spod Galerii (...). Powyższe wyjaśnienia korespondują z osobowymi dowodami zgromadzonymi w sprawie w postaci zeznaniom K. L. – funkcjonariusza Policji (k. 23) czy też depozycjom J. Ł. (2) (k. 11, 94v-95, 179) i P. O. (k. 65)

W pozostałym zakresie Sąd krytycznie odniósł się do wyjaśnień oskarżonego, w których konsekwentnie zaprzeczał on swojemu sprawstwu. Wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie, zdaniem Sądu nie są wiarygodne, bowiem są sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym uznany przez Sąd za wiarygodny i w ocenie Sądu są przyjętą przez oskarżonego na potrzeby niniejszego postępowania linią obrony, mającą na celu uniknięcie odpowiedzialności karnej, żadną więc miarą ostać się nie mogą.

W szczególności jako niewiarygodne uznać należy wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazywał, że w drodze do W. nie prowadził samochodu pod wpływem alkoholu. Powyższemu twierdzeniu przeczą depozycje świadka J. Ł. (2), jadącego za oskarżonym od granic W. ulicą (...) aż do ulicy (...), gdzie zjechał tuż obok Galerii (...). Świadek podejrzewając, że kierowca O. znajduje się w stanie nietrzeźwości zawiadomił Policję, by ta dokonała jego zatrzymania. Cała jazda oskarżonego została zarejestrowana przez rejestrator zamontowany w pojeździe T. (...), który należał do J. Ł. (2). Powyższą okoliczność potwierdza również protokół z oględzin karty micro sd znajdującej się w ww. rejestratorze, na którym samochód marki O. jedzie dwoma pasami ruchu, tzw. „zygzakiem” (k. 35).

Niewiarygodne są również depozycje oskarżonego, w których podnosił, że alkohol wypił dopiero pod Galerią (...), by następnie poprosić nieznanego mężczyznę o poprowadzenie samochodu. Co prawda, wyjeżdżając spod Galerii (...), M. C. faktycznie siedział na miejscu pasażera, a pojazdem kierował mężczyzna – którym okazał się po wylegitymowaniu – D. M.. Jednakże należy mieć na uwadze, że „zamiana miejsc” została zauważona przez świadka J. Ł. (2) jak również rejestrator zamontowany w jego pojeździe. Natomiast okoliczność prowadzenia pojazdu pod wpływem alkoholu przez M. C. znajduje odzwierciedlenie także w treści depozycji świadka P. O. (k. 65), który oświadczył: „ja widziałem, że ten starszy mężczyzna jechał samochodem i zatrzymał się przy Galerii (...). Ten pijany mężczyzna był sam w samochodzie”.

Nadto świadek J. Ł. (2), który cały czas utrzymywał kontakt wzrokowy z oskarżonym i prowadzonym przezeń pojazdem, w swych zeznaniach nie wspominał, by kierowca O. zatrzymawszy się przy Galerii (...) wypił jakikolwiek napój.

Jednocześnie Sąd przyznał walor wiarygodności zeznaniom świadka J. Ł. (2) – kierowcy pojazdu marki T., który jechał za samochodem oskarżonego i obserwował oraz rejestrował jego zachowanie na drodze (k. 10 – 11, 95 – 96, 178v-179v). Świadek ten opisał szczegółowo sposób jazdy M. C., okoliczność zamiany osoby kierującej samochodem na parkingu przy Galerii (...) oraz zatrzymanie pojazdu i znajdujących się w nim osób przez funkcjonariuszy Policji.

Jego zeznania korespondują z zeznaniami świadków K. L., D. M. i P. O., jak też z protokołem oględzin karty pamięci z kamery zamontowanej w samochodzie świadka tworząc jedną logiczną całość. Są ponadto rzeczowe, konsekwentne i wewnętrznie spójne. Nie ma jakichkolwiek podstaw, aby przypuszczać, że świadek celowo zeznał na niekorzyść oskarżonego, albowiem jest dla niego osobą obcą i niezainteresowaną w żadne sposób wynikiem postępowania.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadków D. M. (k. 17-19) – kierującego pojazdem marki O. w chwili zatrzymania przez Policję oraz P. O. (k. 64-66) – pasażera, który także znajdował się w ww. samochodzie. Świadkowie opisali przebieg rozmowy ze świadkiem J. Ł. (2), który zwrócił się do nich z prośbą o zatrzymanie oskarżonego M. C. pod Galerią (...), a następnie przeprowadzoną rozmowę z oskarżonym i dokonanymi z nim ustaleniami. Wskazali, że D. M. kierował samochodem oskarżonego. Zaś P. O. (k. 65) wprost oświadczył, że oskarżony prowadził wcześniej samochód: „ja widziałem, że ten starszy mężczyzna jechał samochodem i zatrzymał się przy Galerii (...). Ten pijany mężczyzna był sam w samochodzie”. Depozycje tych świadków wzajemnie się uzupełniają, tworząc spójną i logiczną relację. Korelują także z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, któremu Sąd dał wiarę. Zauważyć także należy, że świadkowie są osobami obcymi dla oskarżonego i zdaniem Sądu nie mieli żadnego interesu w odbiegającym od prawdy przedstawieniu badanych okoliczności, a tym samym w bezpodstawnym obciążaniu oskarżonego. Drobne nieścisłości w zeznaniach tych świadków nie dotyczą podstawowych kwestii i przebiegu wydarzeń, zatem nie mogą stanowić o ich nieprzydatności i niewiarygodności.

Za wiarygodne w całości Sąd uznał zeznania świadka K. L. – funkcjonariusza Policji, który dokonywał zatrzymania pojazdu oskarżonego (k. 22 - 24). Świadek rzeczowo i szczegółowo przedstawił podjętą wobec oskarżonego w dniu 18 października 2014 roku interwencję, w tym przeprowadzenie badania oskarżonego na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. Zeznania te korespondują z treścią protokołu zatrzymania oskarżonego oraz protokołu badania stanu trzeźwości. Co równie istotne, jego twierdzenia znajdują odzwierciedlenie w treści zeznań świadków J. Ł. (2), D. M. i P. O.. Odnaczają się nadto spójnością oraz obiektywnością. Podkreślenia wymaga również to, iż świadek jest osobą zupełnie obcą dla oskarżonego i nie miałby żadnego interesu w fałszywym oskarżeniu go o cokolwiek. Nie pozostawał on, ani nie pozostaje z nim w żadnych relacjach. Przedstawiony przez niego przebieg wydarzeń jest pozbawiony własnych ocen zaistniałego zdarzenia. Sąd nie dopatrywał się przy tym jakichkolwiek motywów, dla których świadek miałby bezpodstawnie obciążać oskarżonego.

Sąd uznał za rzetelny i prawdziwy wynik badania na zawartość alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu, przeprowadzony przy pomocy urządzenia alcosensor. Czynność badania alcosensorem została utrwalona w formie protokołu (k. 20), do którego dołączono w oryginale wydruk z urządzenia, za pomocą którego przeprowadzono badanie. Urządzenie, za pomocą którego przeprowadzono wyżej wskazane badanie posiadało ważne świadectwo wzorcowania (k. 21). Oskarżony nie kwestionował wyników badania. Badanie wskazało jednoznacznie, że M. C. w dniu 18 października 2014 roku kierował samochodem w stanie nietrzeźwości. Sąd dał wiarę ww. protokołowi, jego treść ma oparcie w zeznaniach świadków, a urządzenie pomiarowe miało ważne badania techniczne.

Podobnie Sąd ocenił dokumentację i wyniki dotyczące badania urządzeniem typu Alkometr nr (...).

Zastrzeżeń Sądu nie wzbudziły pozostałe dokumenty zgromadzone i ujawnione na rozprawie głównej w dniu 22 grudnia 2015 roku (k. 179v). Dowody te nie dały w ocenie Sądu jakichkolwiek podstaw, by kwestionować je pod względem wiarygodności i fachowości, zostały sporządzone zgodnie z odpowiednimi przepisami, przez powołane do tego instytucje bądź funkcjonariuszy i korzystają z domniemania autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich oświadczeń, zaś strony nie kwestionowały ich autentyczności.

W świetle powyższego materiału dowodowego Sąd uznał M. C. za winnego tego, że w dniu 18 października 2014 roku w W. na drodze publicznej umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w art. 45 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o Ruchu Drogowym (Dz.U. Nr 98 poz. 606 z późn. zm.) w ten sposób, iż znajdując się w stanie nietrzeźwości I badanie dało wynik 0,95 mg/l, II badanie dało wynik 0,88 mg/l, III badanie dało wynik 0,87 mg/l, IV badanie dało wynik 0,86 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu, prowadził samochód marki O. (...) o nr rej. (...), a czyn ten popełnił będąc wcześniej prawomocnie skazanym za prowadzenie pojazdu mechanicznego w

stanie nietrzeźwości, za co miał prawomocnie orzeczone zakazy prowadzenia pojazdów mechanicznych sygn. akt II K 535/11 orzeczone przez Sąd Rejonowy w Garwolinie oraz sygn. akt II K 1162/08 orzeczone przez Sąd Rejonowy w Otwocku, tj. o czyn z art. 178a § 1 k.k. w zw. z art. 178a § 4 k.k.

Według art. 115 § 16 pkt 2 k.k. stan nietrzeźwości w rozumieniu art. 178a § 1 k.k. zachodzi wtedy, gdy zawartość alkoholu w 1 dm³ wydychanego powietrza przekracza 0,25 mg albo prowadzi do stężenia przekraczającego tę wartość. Zawartość alkoholu w powietrzu wydychanym przez oskarżonego M. C. bezpośrednio po zatrzymaniu go wynosiła odpowiednio przy pierwszym pomiarze – 0,95 mg/l, drugim – 0,88 mg/l, trzecim – 0,87 mg/l, czwartym – 0,86 mg/l. Okoliczność, że w chwili kierowania pojazdem oskarżony M. C. znajdował się w stanie nietrzeźwości była niewątpliwa.

Kierowany przez oskarżonego samochód osobowy marki O. (...) o nr rej. (...) niewątpliwie kwalifikuje się jako pojazd mechaniczny w rozumieniu art. 178a § 1 k.k. Pojazdem takim jest bowiem każdy pojazd napędzany umieszczonym w nim silnikiem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2007 r., III KK 270/07, OSNwSK 2007/1/2320).

Z kolei kierowanie samochodem osobowym przez oskarżonego M. C. niewątpliwie polegało na prowadzeniu tego pojazdu mechanicznego. Prowadzeniem pojazdu mechanicznego jest bowiem zgodne z jego konstrukcją wprawianie pojazdu w ruch, kierowanie nim, nadawanie prędkości i hamowanie.

Znamieniem występku z art. 178a § 1 k.k. jest prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości m.in. w ruchu lądowym, zaś pojęcie ruchu lądowego obejmuje swoim zakresem przede wszystkim drogi publiczne i strefy zamieszkania, ale także wszelkie miejsca ogólnie dostępne, na których odbywa się rzeczywisty ruch pojazdów, w tym również drogi wewnętrzne (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2008 r., IV KK 29/08, OSNwSK 2008/1/1163). Kierowanie przez oskarżonego samochodem miało na drodze publicznej. Niewątpliwie miejsce to kwalifikuje się jako strefa ruchu lądowego, o której mowa w art. 178a § 1 k.k.

Występek z art. 178a § 1 k.k. można popełnić jedynie umyślnie, to jest w zamiarze bezpośrednim, gdy sprawca chce jego popełnienia, albo w zamiarze ewentualnym, gdy przewidując możliwość jego popełnienia godzi się na to (art. 9 § 1 k.k.). Zamiarem swoim sprawca występku z art. 178a § 1 k.k. obejmować musi także stan nietrzeźwości, w którym się znajduje prowadząc pojazd mechaniczny m.in. w ruchu lądowym.

W okolicznościach niniejszej sprawy, zważywszy na to, że zawartość alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu bezpośrednio po zatrzymaniu wynosiła odpowiednio 0,95 mg/l oraz 0,88 mg/l, a więc blisko czterokrotnie przekraczała ustawowe kryterium stanu nietrzeźwości, należy przyjąć, że oskarżony M. C. dopuścił się zarzucanego mu występku w zamiarze bezpośrednim, w pełni uświadamiając sobie zachodzący u niego stan nietrzeźwości w chwili podejmowania decyzji o kierowaniu pojazdem.

Z kolei odpowiedzialności za przestępstwo określone w art. 178 a § 4 k.k. podlega ten, kto prowadzi pojazd mechaniczny m. in. w ruchu lądowym w stanie nietrzeźwości lub pod wpływem środka odurzającego, w sytuacji m.in. gdy sprawca był wcześniej prawomocnie skazany za prowadzenie pojazdu mechanicznego w stanie nietrzeźwości.

Oskarżony M. C. niewątpliwie prowadził pojazd mechaniczny w stanie nietrzeźwości w sytuacji, gdy wobec niego dwukrotnie orzeczono zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym za prowadzenie pojazdu w stanie nietrzeźwości – wyrokiem Sądu Rejonowego w Otwocku z dnia 20 lutego 2009 r. sygn. akt II K 1162/08 oraz wyrokiem Sądu Rejonowego w Garwolinie z dnia 29 lutego 2012 r. sygn. akt II K 535/11.

Przy wymiarze kary Sąd kierował się zasadami określonymi w art. 53 k.k., analizując zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu z dbałością, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości kary, był adekwatny do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, jak również osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Jako okoliczność obciążającą Sąd uznał wysoki stopień winy oskarżonego. Oceniając go, Sąd przyjął, że popełniający występek M. C. działał umyślnie, w zamiarze bezpośrednim.

Kolejną okolicznością obciążającą było to, że M. C. był w przeszłości kilkakrotnie karany za popełnienie takich samych, ale również i innych czynów, co świadczy o rażąco lekceważącym stosunku do obowiązujących norm prawa.

Mając na uwadze wiek oskarżonego (49 lat w chwili popełnienia czynu), należy przyjąć, że zdawał sobie sprawę z negatywnego działania alkoholu na organizm, a zwłaszcza potencjalnych skutków jazdy „pod wpływem” po drodze publicznej, a jednak podjął decyzję o prowadzeniu samochodu w stanie nietrzeźwości. Powyższe oznacza o braku poszanowania przezeń także norm społecznych, niedbanie o bezpieczeństwo na drodze nie tylko swoje ale i innych jej użytkowników, co także stanowi okoliczność obciążającą.

Stopień społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonemu M. C. należało określić jako znaczny. Oskarżony zachowaniem swoim naruszył kardynalną zasadę bezpieczeństwa w ruchu drogowym określoną w art. 45 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym, lekceważąc w sposób rażący tę normę prawną, a ponadto działał w zamiarze bezpośrednim. Zawartość alkoholu w wydychanym przez oskarżonego powietrzu bezpośrednio po zatrzymaniu przekraczała blisko czterokrotnie ustawowe kryterium stanu nietrzeźwości i niewątpliwie ograniczała możliwość sprawnego reagowania przez oskarżonego na bieżącą sytuację drogową, tym samym stwarzał on realne zagrożenie dla życia i zdrowia innych uczestników ruchu. Oskarżony prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości od P. do centrum W., po ulicach, na których nawet w porze nocnej odbywa się ruch pojazdów. Dlatego też ryzyko spowodowania przez niego poważnych konsekwencji należy uznać za wysokie. Wiedza o tym, jak niebezpieczne jest prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwości i jak bardzo groźne są skutki osłabienia reakcji psychomotorycznych nietrzeźwego kierującego, ma charakter powszechny. Powszechnie wiadomo, iż spożycie alkoholu nie tylko prowadzi do upośledzenia narządów zmysłu oraz osłabienia koncentracji i wydłużenia czasu reakcji, ale przy określonych stanach nietrzeźwości wyklucza możliwość prawidłowego kierowania pojazdem.

Zatem znaczny stopień społecznej szkodliwości zarzucanego oskarżonemu czynu stanowił również okoliczność obciążającą przy wymiarze kary,

Sąd nie dopatrzyl się w przedmiotowej sprawie okoliczności łagodzących.

W przekonaniu Sądu orzeczona kara 10 miesięcy pozbawienia wolności jest więc adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, zaś jej dolegliwość nie przekracza stopnia zawinienia oskarżonego. Jednocześnie kara spełni swe cele w zakresie prewencji generalnej i indywidualnej, a także będzie właściwie kształtować świadomość prawną społeczeństwa.

Po przeanalizowaniu postawy oskarżonego, jego warunków i właściwości osobistych oraz dotychczasowego sposobu życia, w którym przed zdarzeniem miał konflikty z prawem, a także zachowanie się po popełnieniu przestępstwa, Sąd doszedł do przekonania, że nie ma podstaw do zastosowania wobec M. C. dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej względem niego kary pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu niemożliwe będzie osiągnięcie celów tej kary bez skazania go na karę pozbawienia wolności w postaci bezwzględnej, bowiem wolnościowa jej postać nie zapobiegnie jego powrotowi do przestępczości.

Zdaniem Sądu, tylko wymierzenie bezwzględnej kary w określonym wymiarze, będzie stanowiło dolegliwość, która wypełni funkcję prewencyjną tak indywidualną – co do osoby sprawcy, jak i generalną w stosunku do potencjalnych sprawców przestępstw. Kara wymierzona M. C. powinna wywoływać pozytywne skutki nie tylko w stosunku do oskarżonego, ale także innych potencjalnych sprawców, których powstrzyma przed dokonaniem przestępstwa albo przez fakt odstraszenia, albo poprzez spowodowanie zmian w ich postawie, stwarzając przekonanie, iż osoba, która popełnia przestępstwo z art. 178 a § 4 k.k. nie może liczyć na pobłażliwość.

W ocenie Sądu wymierzenie M. C. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, nie tylko nie spełniłoby celów resocjalizacyjnych wobec oskarżonego, ale także stwarzałoby negatywne, demoralizujące skutki w zakresie oddziaływania społecznego. Wobec oskarżonego niemożliwe jest wysnucie pozytywnej prognozy

kryminologicznej z uwagi na fakt, iż M. C. uprzednio był już karany sądownie – w tym za czyny podobne do obecnie zarzucanego.

Czyn M. C. podważa zaufanie do oskarżonego jako odpowiedzialnego uczestnika ruchu drogowego, a ze skazaniem za przestępstwo z art. 178a § 4 k.k. wiąże się obligatoryjny obowiązek Sądu do orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych. Przy orzekaniu długości zakazu Sąd brał pod uwagę stopień upojenia alkoholowego oskarżonego oraz uprzednią kilkukrotną karalność za czyny podobne do obecnie zarzucanego. Zdaniem sądu pięcioletni okres stosowania wobec oskarżonego tego środka karnego osiągnie wobec niego zakładane przez prawo cele polityki karnej i jest adekwatną dolegliwością za przestępstwo, jakiego się oskarżony dopuścił. Oczywistym celem obligatoryjnego środka karnego w postaci zakazu prowadzenia pojazdów jest wyeliminowanie z ruchu drogowego na określony czas kierowcy, który naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wobec oskarżonego Sąd na podstawie art. 4 § 1 k.k. stosował przepisy sprzed nowelizacji Kodeksu karnego ustawą z dnia 20 marca 2015 roku (Dz. U z dnia 17 kwietnia 2015 roku poz. 541), albowiem były one dla niego względniejsze jeśli chodzi o środek karny zakazu prowadzenia pojazdów, określony w art. 42 § 2 k.k.

Wobec skazania oskarżonego Sąd uznał, że jego sytuacja majątkowa i rodzinna pozwala mu na zapłatę kosztów postępowania w kwocie 240 zł, w tym 180 zł z tytułu opłaty. Sąd wziął pod uwagę fakt, że oskarżony jest osobą osiągającą dochody z pracy dorywczej w kwocie 1200 zł miesięcznie i nie poniesie przy uiszczeniu kosztów sądowych uszczerbku dla kosztów niezbędnego utrzymania siebie i rodziny. Ponadto niezasadne byłoby obciążanie Skarbu Państwa, a co za tym idzie podatników, kosztami nagannego zachowania oskarżonego, którego z całą pewnością był świadomy.